

Hanna Ratuszna

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-7544-3581

Pesymizm i pesymiści – Wincenty Lutosławski

1.

Pesymizm zyskał w modernizmie ważne znaczenie, stał się elementem światopoglądu naznaczonego poczuciem kryzysu, a nawet braku (Charles Baudelaire już w 1857 roku pisał „o tych, którzy nigdy nie odnajdą straty”¹), interpretowano go między innymi jako negację historyzoficznego optymizmu poznawczego (Kazimierz Bartoszewicz²). Cezary Jellenta pisał wprost o zatrutym tchnieniu pesymizmu³. W poszukiwaniach jego przyczyn nawiązywano do prac Hipolita Taine’a (zwłaszcza do jego rozprawy *Filozofia sztuki*, 1865), odnajdywano odniesienia w dziełach Schopenhauera, w buddyjskich kontekstach⁴, analizowano wiersze Luizy Ackermann czy Leopardiego (jego poezją fascynowali się choćby młody Stefan Żeromski, Cezary Jellenta⁵, Tadeusz Miciński wspominał o nim w rozprawie *O pesymizmie*, Stanisław Witkiewicz nazywał go „mrocznym kochankiem śmierci”)⁶. Wpływy na refleksję o pesymizmie wywarły prace Maurycego Straszewskiego, w tym *Powstanie i rozwój pesymizmu w Indiach* (1884), Władysława Mieczysława Kozłowskiego *Dekadentyzm współczesny*, jego

1 Ch. Baudelaire, *Łabędź*, [w:] tegoż, *Kwiaty zła*, przeł. B. Wydzga, Warszawa 1927, s. 45.

2 K. Bartoszewicz, *Pesymiści i melancholicy*, „Wędrowiec” 1896, nr 49, s. 453.

3 C. Jellenta, *Studia i szkice filozoficzne*, Warszawa 1891, s. 7.

4 J. Terpiłowska, *Współczesne prądy pesymistyczne*, „Życie” 1888, nr 25, s. 3.

5 Por. C. Jellenta, *Studia i szkice filozoficzne*, dz. cyt., s. 7.

6 W. z Kaliny Lasota, *Pesymizm współczesny*, „Ateneum” 1884, t. 1, s. 443.

geneza i filozofia (1893) oraz artykuły Piotra Chmielowskiego publikowane w „Ateneum”, takie jak *Choroba woli* (1891).

Znaczącą rolę w dyskusji na temat pesymizmu oraz rodzącego się dekadentyzmu odegrał także esej filozoficzny Aleksandra Świętochowskiego *Dumania pesymisty*, opublikowany pierwotnie anonimowo na łamach „Przeglądu Tygodniowego” z 1876 roku (wydanie książkowe w 1877 roku). Świętochowski analizował w nim współczesne rozumienie pojęcia prawdy. W obliczu kryzysu wiedzy, braku zaufania do nauki wskazywał na „niedostatki” poznawcze, które sprzyjały zniechęceniu, wpływały niekiedy także na nowe postawy (postawa obserwatora, krytyka, demaskatora). Świętochowski analizował zatem zagadnienie względności wiedzy, zagubienia „ja” – „niepewnego siebie”⁷, fenomen utraty tożsamości, załamania optymizmu poznawczego, które wpłynęły znacząco na kształt współczesnych dyskursów o kulturze (choćby formowania nowych wzorców osobowych i postaw, por. *casus* dekadentyzmu).

W *Dumaniach pesymisty* refleksja skupia się wokół sześciu ważnych tematów: pochodzenia wiedzy, możliwości poznawczych człowieka, biologicznych podstaw życia, statusu ludzkiego istnienia, różnic wynikających z podejmowanych działań społecznych, roli natury w procesie kształtowania postaw. Pisarz sięga w rozważaniach po sokratejski wzorzec formułowania pytań, refleksji etycznej⁸, nie stroni także od figury ironii, która „zmierza” w *Dumaniach* w stronę budujących współczesny obraz świata – opozycji:

Człowiek jest tak nienasyconą beczką Danaid, że mądrość wszystkich bogów nie zadawała jego bezdennej ciekawości. Pyta więc znowu: jeśli siła ciężenia wywołała w mgławicowym chaosie ruch, to dlaczegoż nie wywołała go wprzód, zanim z niego system planetarny powstał? Dlaczego przedtem mgławice były w stanie spoczynku, chociaż siła ciężenia w nich działała? Nie było jej? To skąd się wzięła? Z czego formował się chaos? Z atomów? Z czego atomy? Nie idźmy

7 R. Nycz, *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław 2002, s. 34.

8 O obecności wzorca sokratejskiego w twórczości Aleksandra Świętochowskiego pisali badacze tacy jak: M. Brykańska, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, t. 1–2, Warszawa 1987; D.M. Osiński, *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy. Biografia myśli*, Warszawa 2001; K. Fiołek, *Darwinizm wyznaniem filozoficznym Aleksandra Świętochowskiego*, „Świat i Słowo” 2010, nr 1(14); E. Paczoska, *Primum vivere. Aleksander Świętochowski w antycznym kręgu*, [w:] *Literatura i czasopiśmiennictwo polskie 1864–1918 wobec tradycji antycznej*, pod red. A.Z. Makowieckiego, Warszawa 2000; G. Borkowska, *Arystokratyczny liberalizm Aleksandra Świętochowskiego*, „Teksty Drugie” 2001, z. 2; Ł. Książek, *Pesymistyczny epikurejczyk*, „Przegląd Literacko-Filozoficzny” 2009, z. 2. Ważną pracą jest także monografia pt. *pozytywiści warszawscy „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Seria I, Studia, rewizje, konteksty*, pod red. A. Janickiej, Białystok 2015.

dalej, bo nas wszyscy geniusze opuszczają, a drogi żadnej nie ma. Poza ostatnią krawędzią najśmielszego domysłu otwiera się niezgłębiona, myślą nieobjęta przepaść – nieskończoność⁹.

Pisarz odwołuje się do zasad darwinizmu (stanowią one podstawę rozważań), jest wnikliwym czytelnikiem prac angielskich filozofów, teoretyków praw społecznych, twórców oświeceniowej myśli, dostrzega konieczność zmian, które wynikają z poczucia kryzysu, zachwiania wiary w możliwości poznawcze człowieka (nauka, zwłaszcza przyrodoznawstwo, nie jest w stanie dać odpowiedzi na wszystkie, najważniejsze w procesie kształtowania świadomości, pytania). W wypowiedziach „Pośła Prawdy” pojawia się zatem refleksja o konieczności „dookreślenia postaw” w obliczu zmieniającego się świata, uchwycenia roli refleksji metafizycznej, rozważenia znaczeń „strategii” indywidualnej. Do tych zagadnień odwoływali się także orędownicy nowych prądów artystycznych (por. wypowiedzi Ignacego Matuszewskiego, Ludwika Szczepanowskiego). Świętochowski nie czuł się jednym z nich, zarzucał im „sztuczną pogardę” i „tani nihilizm”¹⁰. *Dumania* należy jednak traktować jako ważny głos w dyskusji na temat fenomenu nowoczesności¹¹.

Świętochowski, szukając źródeł pesymizmu, zwrócił uwagę na trzy istotne zagadnienia, które obejmują relacje człowieka ze światem (świato-obraz materialistyczny uniemożliwiał rozwój refleksji metafizycznej), niezrealizowane pragnienia poznawcze oraz fenomen kryzysu, łączący wymienione wcześniej zagadnienia, stanowiący ich podstawę. „Strudzeni mozolnym błakaniem się w mroku tajemnic wiedzy, mimo woli tęsknimy do jakiegoś w tej torturze wytchnienia, do jakiejś chwili nieświadomości, w której by znikł nam sprzed oczu cały byt, zagłuchły wszystkie odgłosy jego walk, zmartwiało całe jego życie”¹² – pragnienie „nieświadomości” stanowi alternatywę dla świadomego, racjonalnego działania. Autor *Dumań* „przekracza” w tym momencie zasady filozoficznego naturalizmu, który zyskuje pesymistyczny ton¹³.

W artykule poświęconym wątkom antycznym w twórczości Świętochowskiego Ewa Paczowska wskazuje na wyraźne zainteresowania autora

9 A. Świętochowski, *Dumania pesymisty*, Lublana 1877, s. 48.

10 A. Świętochowski, *Liberum veto*, „Prawda” 1905, nr 17.

11 Pisze o tym m.in. D.M. Osiński w rozprawie pt. *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy. Biografia myśli*, Warszawa 2011, s. 18.

12 A. Świętochowski, *Dumania pesymisty*, dz. cyt., s. 30.

13 Zagadnienia te analizuje D.M. Osiński, *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy*, dz. cyt., s. 32.

Dumań poglądami Epikura z Samos¹⁴, wątek ten rozwija w swojej wypowiedzi pod tytułem *Arystokratyczny liberalizm Aleksandra Świętochowskiego*¹⁵ Grażyna Borkowska. Świętochowski opublikował w 1880 roku esej poświęcony poglądom Epikura¹⁶, do wątków tych powrócił w 1908 roku w wykładach o filozofii greckiej. Refleksje o antyku pojawiły się także w innych esejach oraz nowelach¹⁷. Na uwagę zasługuje zwłaszcza esej z roku 1896 *Poeta jako człowiek pierwotny*¹⁸. Epikur jawi się w nich jako „filozof schyłku”¹⁹, który łączy współczesność z tradycją, uczy, jak pokonać lęki. Postawa epikurejska może zatem stanowić punkt odniesienia dla pesymizmu końca wieku, autor *Dumań* nie szuka jednak prostych porównań. Epikureizm – odślanający relacje człowieka z naturą, filozofię życia (u-życia), tęsknoty poznawcze – doskonale współgra z refleksjami nad pesymizmem, który, zdaniem Świętochowskiego, wpisuje się w paradygmat poznawczy – nowej, rozbudzonej świadomości schyłku wieku:

Być ciągle trawionym gorączką poznania i ciągle niepewnym jego prawd, myśleć bez przerwy nad istnieniem i nigdy go nie przeniknąć, nigdy nie dobrać się jego rzeczywistej natury, podsycać tylko nauką pragnienia i żadnego z Nich nie zadowolić – to męczarnia, która więcej człowiekowi skradła szczęścia i więcej mu podsunęła udręczeń niż niejeden krzyż, na którym go rozpinano. Gdyby więc można stracić świadomość, chociaż na czas jednego obrotu ziemi!²⁰

Analiza mechanizmów kształtowania doświadczeń, formułowanie pytań o prawidła (metoda sokratejska), na które brakuje jednak odpowiedzi (wysiłek intelektualny), rodzą rozczarowania, sprzyjają postawom nihilistycznym:

My – z wierzchnich warstw – jesteśmy już wyczerpani, w znacznej części zwyrodniali lub w swych duszach spospolitowani, a przytem tak nieliczni, że własnymi siłami nie udźwigniem ciężkiej przyszłości narodu²¹.

14 E. Paczoska, *Primum vivere. Aleksander Świętochowski w antycznym kręgu*, [w:] *Literatura i czasopiśmiennictwo polskie 1864–1918 wobec tradycji antycznej*, dz. cyt., s. 179.

15 G. Borkowska, *Arystokratyczny liberalizm Aleksandra Świętochowskiego*, „Teksty Drukie” 2001, z. 2, s. 101–113.

16 A. Świętochowski, *O epikureizmie*, dz. cyt., Warszawa 1880.

17 G. Borkowska, *Arystokratyczny liberalizm Aleksandra Świętochowskiego*, dz. cyt., s. 114.

18 A. Świętochowski, *Poeta jako człowiek pierwotny*, Kraków 1896.

19 Por. G. Borkowska, *Arystokratyczny liberalizm Aleksandra Świętochowskiego*, dz. cyt., s. 108.

20 A. Świętochowski, *Dumania pesymisty*, dz. cyt., s. 30.

21 A. Świętochowski, *Liberum veto*, dz. cyt., s. 200.

Świętochowski dostrzegł kulturowy potencjał pesymizmu, który pełnił w schyłkowym okresie pozytywizmu funkcję inkluzywną. Dawid Maria Osiński tak określił ten rodzaj doświadczeń:

Miażdżącym rozpoznaniem w *Dumaniach pesymisty* jest poddana forma kultury polskiej – oparta na stereotypie społecznego wnętrza, pozoru i świętowania rytuału. Kastowy charakter poszlacheckiej kultury, chrześcijański pozór religii okazują się tu fundamentami wyobraźni narodowej. Świętochowski ma już w 1876 roku tę świadomość, którą za parę lat będzie miała cała formacja pozytywistów, odkrywając, że zbudowanie społeczeństwa-organizmu nie jest możliwe²².

Fenomen pesymizmu odkrył totalność „wyczerpania” sił duchowych społeczeństwa (por. Maurycy Straszewski²³), utratę zdolności twórczych, poczucie kryzysu poznawczego, religijnego czy nawet politycznego. Pesymistyczna refleksja o „śmierci kultury” rozwinęła się jednak dopiero w XX wieku²⁴. Głos Aleksandra Świętochowskiego w sprawie pesymizmu, w którym nie brakowało interesujących kontekstów kulturowych, należy uznać za prekursorski. Pisarz odwoływał się w swoich rozważaniach do fundamentalnych prawd o „ja”, które poszukiwało miejsc oparcia w niepewnym świecie (normy etyczne), kształtowało świadomość.

Podobna refleksja stała się punktem wyjścia w rozważaniach Wincentego Lutosławskiego. On także fascynował się procesami kulturowymi, w jego pracach pobrzmiwały echa „nauk Sokratesa”. Sokratejski model etyki nie znalazł jednak zastosowania we współczesnym mu świecie. Lutosławski pozostał wiernym czytelnikiem pism Świętochowskiego, w autobiografii *Jeden łatwy żywot* (1933) pojawiają się liczne wzmianki na temat „Prawdy”, „Przeglądu Tygodniowego” i oczywiście artykułów Świętochowskiego:

Czytywałem wówczas „Prawdę” Świętochowskiego i „Przegląd Tygodniowy” Wiślickiego – uważając te pisma za ostatni wyraz postępu. Prenumerowałem te tygodniki jawnie i mój ojciec się temu nie sprzeciwiał²⁵.

Większość tego typu uwag pochodzi z okresu wczesnych lat studenckich (ok. 1883 roku), Lutosławski pozostawał wówczas pod wpływem idei pozytywistycznych, studiował w Rydze, na Politechnice, pragnienie wiedzy nie pozwoliło mu jednak pozostać na tym stanowisku. Studia filozoficzne,

22 D.M. Osiński, *Aleksander Świętochowski w poszukiwaniu formy*, dz. cyt., s. 32.

23 M. Straszewski, *Powstanie i rozwój pesymizmu w Indiach*, Kraków 1884, s. 56.

24 W. Benjamin, *Pasaże*, przeł. R. Tiedemann, Kraków 2005.

25 W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, dz. cyt., s. 72.

w tym brzemienne w skutki spotkanie z badaczem dzieł Platona Teichmüllerem, oraz liczne podróże wpłynęły na zmianę zapatrywań. Lutosławski w badaniach nad pesymizmem skupił uwagę na jego psychologicznych aspektach, analizował zjawisko z pozycji obiegowych wówczas tez (użyteczność, rozwój ekonomiczny i społeczny), uzupełniał je jednak postępowymi uwagami o wspólnocie, narodowości, potędze miłości. To ujęcie zbliżało go do innego, być może nawet istotniejszego głosu w dyskusji nad pesymizmem, mianowicie do eseju Tadeusza Micińskiego *O pesymizmie*, który – jak podaje Teresa Wróblewska – powstał na przełomie 1895 i 1896 roku²⁶. Inną datę podaje Elżbieta Flis-Czerniak – 1893/1894 – która powołuje się na listy Tadeusza Micińskiego, choćby list pisany do Jadwigi Lewandowskiej z lutego 1894 roku, w którym pisarz wspomina o swojej pracy²⁷.

O spotkaniu Micińskiego z Lutosławskim pisali niemalże wszyscy badacze twórczości autora *W mroku gwiazd*, wśród nich warto wymienić Artura Górskiego²⁸, Stanisława Pigoń²⁹ (będącego jednym z „uczniów” Wincen- tego Lutosławskiego), Jerzego Sosnowskiego³⁰, Jerzego Illga³¹, Wojciecha Gutowskiego³², Tadeusza Linknera³³, Marię Strzałkowską³⁴, Jerzego Tynieckiego³⁵, Jarosława Ławskiego³⁶, Edwarda Bonieckiego³⁷, Marcina

26 T. Wróblewska, T. Miciński, *O pesymizmie*, „Przegląd Humanistyczny” 1969, z. 5, s. 139.

27 E. Flis-Czerniak, *Nietzsche, pesymizm i narodziny bohatera lucyferycznego*, [w:] *Moder- nizm: zapowiedzi, krystalizacje, kontynuacje*, red. A. Grzelak, M. Kurkiewicz, P. Siemasz- ko, Bydgoszcz 2009, s. 320.

28 A. Górski, *Tadeusz Miciński w Krakowie 1895–1901*, [w:] *Miscellanea literackie 1864– 1910*, red. S. Pigoń, Wrocław 1957.

29 S. Pigoń, *Niesamowite spotkanie literackie. Tadeusz Miciński – Wincenty Lutosławski*, [w:] *Miłe życia drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964.

30 J. Sosnowski, *Playa de Mera. Jeszcze o „niesamowitym spotkaniu literackim”*, „Kresy” 1998, nr 1.

31 J. Illg, *Niesamowitego spotkania karty nieznane. Korespondencja Tadeusza Micińskie- go z Wincentym Lutosławskim*, [w:] *Studia o Tadeuszu Micińskim*, pod red. M. Podrazy- -Kwiatkowskiej, Kraków 1979.

32 W. Gutowski, *Wstęp do Xiądz Faust*, oprac. W. Gutowski, Kraków 2008 oraz *W poszuki- waniu życia nowego. Mit a światopogląd w twórczości Tadeusza Micińskiego*, Toruń 1980.

33 T. Linkner, *Zanim skończyło się maskaradą. Ze studiów nad twórczością Tadeusza Miciń- skiego*, Gdańsk 2003.

34 M. Strzałkowska, *Miciński i literatura hiszpańska*, „Kwartalnik Neofilologiczny” 1975, z. 2.

35 J. Tyniecki, *Inicjacje mistyka. Rzecz o Tadeuszu Micińskim*, Łódź 1976.

36 J. Ławski, *Wyobrażenia lucyferyczna. Szkice o poemacie Tadeusza Micińskiego „Niedokona- ny. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni”*, Białystok 1995 oraz T. Miciński, *Pisma rozpro- szczone*, red. naukowa M. Bajko i J. Ławski, tom I: *Eseje i publicystyka 1896–1908*, wstęp, opracowanie tekstów i przypisy M. Bajko i W. Gutowski, Białystok 2017.

37 E. Boniecki, *Duch się we mnie wicherzy. Tadeusz Miciński wobec zagadki człowieka*, War- szawa 2000.

Bajkę³⁸, Marka Kurkiewicza³⁹, Tomasza Mroza⁴⁰, Urszulę Pilch⁴¹. Zdaniem Tomasza Mroza Miciński spotkał Lutosławskiego w 1896 roku, w czasie swoich studiów w Lipsku, nie – jak podaje Stanisław Pigoń – w Berlinie⁴²: „Zapewne zwrócił na siebie uwagę przebywającego tam filozofa, angażował się bowiem w działalność narodową”⁴³.

Nie tylko działalność narodowa Micińskiego mogła zwrócić uwagę Lutosławskiego, lecz także predyspozycje umysłu, indywidualne poszukiwania początkującego artysty, który odkrył w filozofie mistrza⁴⁴. W kolejnym roku, 1897, Miciński dwukrotnie odwiedził Lutosławskiego w Hiszpanii, rozpoczął także indywidualne studia nad filozofią Platona, o czym interesująco pisze między innymi Tomasz Mróz:

Sam temat dysertacji – nieśmiertelność duszy w dialogach Platona – został zapewne zaproponowany przez Lutosławskiego, który w późniejszych dziełach ucznia Sokratesa odkrył pluralistyczny spirytualizm, tj. przekonanie o istnieniu wielu dusz na różnych szczeblach hierarchii duchowego rozwoju. Książka Lutosławskiego o Platonie, która podczas pobytu Micińskiego w La Corunii była już w dużej części wykończona, miała za główny przedmiot *Logikę* Platona, pojmowaną dość szeroko jako kompleks zagadnień teoriopoznawczych i ontologicznych. Problematyka duszy wykraczała poza obszar rozważań zawartych w owej pracy, lecz wydała się autorowi szczególnie istotna ze względów światopoglądowych. Z tego wynika potrzeba przeanalizowania zagadnienia duszy w oparciu o chronologię *Dialogów*, za jaką odpowiadał Lutosławski. To ambitne zadanie miał wypełnić świeżo pozyskany uczeń – Miciński⁴⁵.

Znajomość Micińskiego i Lutosławskiego rozwinęła się w przyjaźń i współpracę⁴⁶, zaś napisana przez autora *Nauczycielki* w 1893/1894 roku

38 M. Bajko, *Heroiczna Apokalipsa. W kręgu idei i wyobraźni Tadeusza Micińskiego*, Białystok 2012 oraz „*Sny niezwykłe o Polsce i o Europie*”. *Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego w progu Pierwszej Wojny Światowej*, Kraków 2015.

39 M. Kurkiewicz, *W labiryntach konwencji. O prozie Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2004.

40 T. Mróz, *Wincenty Lutosławski 1863–1954. Jestem obywatelem utopii*, Kraków 2008.

41 U.M. Pilch, *Kto jestem? O podmiocie w poetyckim dwugłosie Miciński – Słowacki*, Kraków 2010.

42 S. Pigoń, *Niesamowite spotkanie literackie. Tadeusz Miciński – Wincenty Lutosławski*, [w:] *Miłe życia drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964, s. 407.

43 T. Mróz, *Nieukończony doktorat T. Micińskiego o nieśmiertelności duszy w filozofii Platona*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 1, s. 135.

44 Piszą o tym S. Pigoń, *Niesamowite spotkanie literackie*, dz. cyt., s. 407 oraz J. Sosnowski, *Playa de Mera. Jeszcze o „niesamowitym spotkaniu literackim”*, dz. cyt., s. 12.

45 T. Mróz, *Nieukończony doktorat T. Micińskiego o nieśmiertelności duszy w filozofii Platona*, dz. cyt., z. 1, s. 139.

46 O wpływach wspominali: S. Pigoń, *Niesamowite spotkanie literackie*, dz. cyt., s. 414; J. Tynecki, *Kraków i Polesie. Krakowskie studia (1893–1895) Tadeusza Micińskiego*

praca *O pesymizmie* mogła zainspirować Lutosławskiego do napisania rozprawy pod tytułem *Źródła pesymizmu*, która ukazała się w 1895 roku na łamach „Ateneum” (wydanie książkowe w 1899 roku w Krakowie). Lutosławski nie odwoływał się bezpośrednio do rozprawy Micińskiego (zachowała się jedynie jej druga część), brakuje bezpośrednich świadectw lektury w listach i w samej pracy. Warto jednak zwrócić uwagę na pewne podobieństwa, które mogły także wynikać z *Zeitgeist*, ze szczególnej atmosfery epoki, w której żyli obaj autorzy, lub – jak określał podobne zjawisko Kazimierz Wyka – „z pokoleniowego przeżycia”⁴⁷. W rozprawie Lutosławskiego pojawiają się ważne wskazania na twórczy charakter miłości, która – jak wiadomo – stanowi istotę estetycznych koncepcji autora *W mroku gwiazd*. Miciński odwołuje się także do procesu kształtowania świadomości, refleksji kulturowej, punktem odniesienia jest dla niego jednak filozofia Fryderyka Nietzschego, o której Lutosławski milczy:

Łączmy więc poznanie z miłością. Lecz niech nie będzie ona tylko instynktem zwierzęcia lub dobroduszością filistra, niech stanie się wielką, potężną miłością, która odczuwa zarówno ból konającego zwierzęcia, jak milczące zamieranie złamanego drzewa, zarówno słyszy tłumione westchnienia nędzarza, jak tytaniczny jęk męczzonego narodu⁴⁸.

Miciński poszukuje punktu odniesienia dla własnej ideologii, szuka sposobów przełamywania pesymizmu i odnajduje je choćby w „filozofii życia” (Nietzsche, wbrew obiegowym opiniom, nie jest dla niego głosicielem degeneracji⁴⁹). Nie wszystkie jednak tezy są mu bliskie, poeta jest przecież neoromantykiem, apologetą czynu⁵⁰).

Przedstawienie koncepcji pesymizmu Wincentego Lutosławskiego na tle rozważań Świątochowskiego, Micińskiego i innych „głosów epoki” pozwoli właściwie zrozumieć (i ocenić) jego strategię, która bez wątpienia wpisuje się w nurt badań filozofii kultury⁵¹. Warto zatem przyjrzeć się szczegółom.

w świetle jego korespondencji, „Prace Polonistyczne” 1972, t. 28, s. 83; T. Mróz, *Nieukończony doktorat...*, dz. cyt., s. 138.

47 K. Wyka, *Młoda Polska*, Warszawa 2003, t. 1–2, s. 1.

48 T. Miciński, *O pesymizmie*, s. 150.

49 Por. słowa Stanisława Przybyszewskiego: „degeneracja to Nietzsche”, napisane w 1892 roku w rozprawie pt. *Z psychologii jednostki twórczej*.

50 Por. W. Gutowski, *W poszukiwaniu życia nowego. Mit a światopogląd w twórczości Tadeusza Micińskiego*, dz. cyt., s. 45.

51 Filozofia kultury jako nauka to młoda dyscyplina, która rozwinęła się m.in. pod wpływem prac Georga Simmla.

2.

Słowo *pessimus* w języku łacińskim oznaczało „coś najgorszego” (odnoszącego się zarówno do zjawisk, jak i rzeczy)⁵². W filozofii, za sprawą Gottfrieda Leibniza (*Essais de théodicée sur la bonté de Dieu, la liberté de l'homme et l'origine du mal*, 1710) stało się określeniem perspektywy poznawczej i zarazem postawy. Do takiego rozumienia pojęcia przyczyniły się również pisma Blaise’a Pascala, który postrzegał świat i człowieka jako wielką niewiadomą w kontekście nieskończoności. Podobne tony, w których istotną rolę odegrały deziluzje i rozczarowania, odżyły w pismach romantyków (na przykład Ludwiga Tiecka – poety, krytyka, znakomitego komentatora twórczości Szekspira).

W dyskursie o kulturze rozumianej tradycyjnie, zgodnie z propozycją Cyserona – jako *cultus animi* (uprawa ducha), pesymizm pojawił się w pismach oświeceniowego fizyka z Getyngi Gottfrieda Lichtenberga, autora rozprawy o wątpieniu⁵³. Analizę słowa w kontekście sztuki i literatury jako pierwszy zaproponował Samuel Taylor Coleridge, który widział w nim namiastkę Weltschmerzu, odpowiadającego postawie melancholijnego zamknięcia na świat (warto dodać, że Coleridge analizował utwór Ludwiga Tiecka pod tytułem *William Lovell*)⁵⁴.

Zestawienie melancholii i pesymizmu nie budzi zdziwienia, wskazuje na wspólne – kryzysowe – źródło tych zjawisk⁵⁵. Przypomnijmy, że melancholia była postrzegana jako choroba od samego początku, czyli od uwag Hipokratesa o teorii humoralnej, poprzez ustalenia Platona (o manii) i Arystotelesa o geniuszu (*Problemata XXX* – o ile Arystoteles był ich autorem, a nie Teofrast – jego uczeń), aż po dywagacje Julii Kristevy, która łączyła melancholię z pesymizmem i depresją⁵⁶.

W romantyzmie nowe znaczenie refleksji pesymistycznej (uczuciowości pesymistycznej) nadał Artur Schopenhauer⁵⁷, który równocześnie zajął się także analizą możliwości przezwyciężania stanu kryzysowego. Wola, która jest w jego ustaleniach czymś pierwotnym, obiektywizuje się w świecie,

52 *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, red. T. Sondel, Kraków 1997, s. 320.

53 G.H. Lichenberg, *Pochwała wątpienia*, przeł. T. Zatorski, Gdańsk 2005.

54 Pisze o tym Jan Garewicz, *O pojęciu pesymizmu*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1989, t. 34, s. 89–92.

55 Tamże, s. 89.

56 J. Kristeva, *Czarne słońce. Depresja i melancholia*, przeł. M.P. Markowski, R. Rzyński, Kraków 2007.

57 Tamże.

przyjmuje różne formy, które wkrótce giną, na ich miejsce powstają nowe. Działanie to nie zaburza „porządku” świata, postęp nie jest kategorią etyczną, wszelki rozwój prowadzi jednak ku zagładzie⁵⁸. W takim świecie wolność oznacza konieczność⁵⁹, pesymizm zyskuje rangę doświadczenia i jest to doświadczenie, które oznacza zwrot w dotychczasowym postrzeganiu człowieka i świata (zwrot ten odegrał ważną rolę w pismach romantyków, w tym Sørensa Kierkegaarda).

Niemiecki filozof Walter Benjamin w eseju *Erfahrung* z 1913 roku przywołał pojęcie doświadczenia, które wydaje się interesująco określać sens pesymizmu. Jego istotę stanowi podmiot – doświadczający⁶⁰, jest ono rodzajem syntezy całości, jak pisał filozof: „doświadczenie chce tego, co wciąż takie samo”⁶¹. Doświadczenie jest zatem pojmowane jako próba scalenia tego, co egzystuje w pamięci, z tym, co aktualne (jest to perspektywa znana z pism Montaigne’a). Benjamin określił to ujęcie – w nawiązaniu do prac Nietzschego – jako „doświadczenie samego siebie”⁶². Sytuacja ta stanowi konsekwencję romantycznego kryzysu poznawczego. Schopenhauer, a za nim inni filozofowie, teoretycy kultury (i twórcy filozofii kultury, jak Gottfried Semper, Georg Simmel, czy poeci, jak Baudelaire) dokonali zwrotu w stronę podmiotu, pesymizm został naznaczony „piętnem indywidualizmu”, wielkim pragnieniem obecności, rozpoznania w świecie pełnym chaosu, ruin. W anamorficznym ujęciu był pesymizm zarówno „spojrzeniem na świat z przodu” (jak określał podobną perspektywę Galileusz – *vedutte in faccia*), jak i „ogłędem z ukosa” (*riguardate in scorcio*)⁶³. Perspektywa ta zbliża doświadczenia pesymizmu i melancholii.

W okresie modernizmu refleksja nad pojęciem pesymizmu wiedzie ku doświadczeniu siebie, bliskiemu niemalże doświadczeniu wewnętrznemu, o którym George Bataille pisał, że jest „podróżą do kresu możliwości człowieka”⁶⁴. Doświadczenie to, omówione w rozprawach Tadeusza Micińskiego, Wincentego Lutosławskiego czy później Mariana Zdziechowskiego

58 Tamże, s. 90.

59 Tamże, s. 91.

60 Pisze o tym Roma Sendyka w pracy *Od kultury „Ja” do kultury „Siebie”. O zwrotnych formach w projektach tożsamościowych*, Kraków 2015, s. 138.

61 W. Benjamin, *Narrator. Rozważania o twórczości Mikołaja Leskova*, tłum. K. Krzemieniowa, [w:] *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, red. H. Orłowski, Poznań 1996, s. 45.

62 Tamże.

63 M.P. Markowski, *Anamorfoza*, [w:] tegoż, *Pragnienie obecności. Filozofie reprezentacji od Platona do Kartezjusza*, Gdańsk 1999, s. 194.

64 G. Bataille, *Doświadczenie wewnętrzne*, przeł. O. Hedemann, Warszawa 1998, s. 54.

(o pewnych zagadnieniach wspominał również Henryk Elzenberg), było naznaczone tragizmem wynikającym ze zderzenia wyobrażenia z codziennością (ideału z rzeczywistością)⁶⁵.

3.

Zagadnienie pesymizmu interesowało Lutosławskiego od dawna. Na kartach *Jednego łatwego żywota* pojawiają się liczne uwagi, które pozwalają odtworzyć etapy procesu rozpoznawania tego tematu. Ważnym impulsem do rozmyślań o pesymizmie była bezsenność, która nasiliła się w okresie studiów i wiązała prawdopodobnie z intensywną pracą umysłową⁶⁶. Przyszły filozof borykał się także z myślami samobójczymi, a podejmowane podróże, na przykład do Paryża, Hiszpanii, wpłynęły na niego pozytywnie:

Przy całej ciekawości, z jaką badałem napotkanych ludzi, czułem, że oni coś mają wszyscy, czego mi brakowało, mają zamiłowanie do życia, którego ja nie podzielałem. Czułem się w życiu jakby uwięziony, skrępowany, choć nie umiałem wyrazić na czym ta moja ułomność polegała⁶⁷.

Analizując dzieła artystów europejskich, Lutosławski pragnął „dotrzeć do źródeł pesymizmu”, który „chciał w sobie pokonać”⁶⁸. Celem takiego działania było przezwyciężenie myśli samobójczych⁶⁹. W Hiszpanii, do której przybył w 1886 roku (jako student filozofii Uniwersytetu Dorpackiego), odnalazł pokrewną duszę – była nią Sofia Casanova: „...jedna młoda pesymistka, która rok wcześniej wydała tom poezji lirycznych i pozyskała ogromne powodzenie jako deklamatorka własnych utworów w salonach arystokratycznych, a nawet na dworze królewskim”⁷⁰. Artykuł o pesymizmie powstał jednak kilka lat później, w czasie pobytu w Drozdowie, w którym filozof osiadł wraz z rodziną (stanowi zatem „rezultat przeżyć doświadczeń”).

W czasie studiów w Dorpacie Lutosławski przygotowywał się do egzaminu z filozofii pod czujnym okiem Teichmullera, czytał wówczas dzieło

65 Por. M. Janion, *Tragizm*, [w:] *Romantyzm, rewolucja, marksizm. Colloquia Gdańskie*, Gdańsk 1972, s. 60.

66 W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, dz. cyt., s. 96.

67 Tamże.

68 Tamże, s. 134.

69 Tamże, s. 144.

70 Tamże, s. 159.

Lukrecjusza *De rerum natura* (a zatem zgłębiał koncepcje epikurejskie), Cy-cerona, analizował *Dialogi* Platona, doznał „uświadczenia jaźni”:

[...] nagle doznałem przemiany wewnętrznej podobnej do tego, co zarówno Pascal, jak i Kartezjusz wspominają [...] Mickiewicz opisał podobne doświadczenie w wierszu swoim *Widzenie*⁷¹.

Nowa perspektywa poznawcza wpłynęła znacząco na zmianę stanowiska, filozof zaniechał szczegółowych badań nad pesymizmem:

[...] chciałem odnajdywać źródła jednego utworu w innych, jakby twórczość ducha polegała na wiecznym powtarzaniu i przetwarzaniu tego, co inni już wyrazili. W pierwszych dziesiątkach dwudziestego wieku ta dążność do wykazywania wpływów zapanowała w krytyce literackiej z zupełnym pominięciem prawdziwej twórczości, która stwarza nowy początek bez precedensu. Cały pomysł historii i psychologii pesymizmu spoczywał na takiej podstawie chybionej i dlatego miał być rychło zaniechany⁷².

Lutosławski opublikował swój artykuł w „Ateneum” w 1895 roku. Nie był to najszcześniejszy okres w jego życiu, stracił wówczas pięcioletnią córkę Jadwigę, zmarłą na dezynterię, popadł także w konflikt z braćmi i matką, którzy proponowali mu przeprowadzkę do majątku w Wiktorzynie⁷³. Temat pesymizmu powrócił w czasie pobytu w Krakowie w 1899 roku, opublikowana broszura stanowiła przedruk artykułu z 1895 roku:

[...] broszura wydana [...] u Krzyżanowskiego pt. *Źródła pesymizmu* przedstawiała pesymizm jako wynik wykolejeń moralnych i stanowiła jakby epilog zaniechanego dzieła o pesymizmie⁷⁴.

Dlaczego Lutosławski zdecydował się na ponowną publikację swoich przemyśleń o pesymizmie? Filozof przyjechał do Polski w 1899 roku po dłuższym pobycie w Kazaniu, zaprzyjaźnił się np. z Kazimierzem Twardowskim (zachował się interesujący zbiór listów), był już wówczas znanym badaczem teorii Platona (a raczej jego dialogów, które badał opracowaną i udoskonaloną przez siebie metodą stylometryczną, ustalił w ten sposób ich chronologię, podkreślił znaczenie tych dialogów, w których Platon

71 Tamże, s. 109.

72 Tamże, s. 158.

73 Tamże, s. 214.

74 Tamże, s. 248.

rozвивał teorię nieśmiertelnej duszy. Pojęcie duszy było zdaniem Lutosławskiego w teorii Platona kluczowe). W tym czasie filozof pełnił funkcję bardziej proroka i apostoła niż akademika, nie otrzymał katedry mimo początkowych zapewnień, zaproponowano mu natomiast posadę docenta prywatnego⁷⁵. Przeznaczone dla niego miejsce zajął ksiądz Pawlicki, który nigdy nie uznał wyników jego badań, nawet wówczas, gdy zostały przyjęte przez ogół⁷⁶.

Pierwszy wykład Lutosławski wygłosił 19 stycznia 1900 roku w sali im. Mikołaja Kopernika, 6 czerwca zawieszono go w prawach wykładowcy. Ostatni wykład, który przedstawił słuchaczom, trwał trzy godziny. O atmosferze panującej wówczas w Krakowie pisał Tadeusz Boy-Żeleński⁷⁷. Lutosławski uwielbiał przebierać się na czas wykładów, czasem wkładał np. strój góralski, czasem jednak, a tak było tuż przed zawieszeniem, pozbywał się ubrań. Miał nago przyjąć delegację z uniwersytetu, która pojawiła się nagle w jego domu:

Wykładu jego w domu nie słyszałem, ale wiarygodne relacje od obecnych tam słuchaczy zaciągnięte (sic!) utwierdziły mnie w moim przekonaniu. Dr Lutosławski bowiem miał przyjąć zaproszonych gości zupełnie nagi, miał wykład z zakresu fizjologii i fototerapii, przy czym przeważnie mijał się z wyznaczonym tematem albo wygłaszał zasady sprzeczne z dzisiejszymi zasadami nauki, po odejściu słuchaczy biegał podobno nago przy otwartych oknach⁷⁸.

W okresie krakowskim Lutosławski opublikował wiele cennych prac, w tym *Z dziedziny myśli*, Kraków 1900, *Listy robotnika polskiego*, Warszawa 1900, *Nieśmiertelność duszy i wolność woli. Listy młodszego brata o metafizycznych zagadnieniach* oraz trzy broszury: *Wychowanie narodowe*, Kraków 1900, *Bańki mydlane. Pogląd krytyczny na tak zwany satanizm nagich a pijanych dusz*, „Czas” 1899 oraz *Źródła pesymizmu*, Kraków 1899. Przyjaźnił się także z Romanem Dmowskim i przeżył nawrócenie religijne⁷⁹.

Rozprawa pod tytułem *Źródła pesymizmu*, stanowiąca integralną część poszukiwań i fascynacji filozoficznych, niewątpliwie miała swoje źródła

75 *Korespondencja Wincentego Lutosławskiego z Kazimierzem Twardowskim. Lata 1895–1936*, oprac. R. Kuliniak, D. Leszczyna, M. Pandura, Ł. Ratajczak, Kęty 2017.

76 Tamże.

77 Tamże, s. 253.

78 *Korespondencja Wincentego Lutosławskiego z Kazimierzem Twardowskim*, s. 253.

79 R. Zaborowski, *Tadeusz Zieliński (1859–1944) i Wincenty Lutosławski (1863–1954). Próba porównania biografii (w 60. i 50. rocznicę ich śmierci)*, „Prace Komisji Historii Nauki”, red. A. Strzałkowski, t. 8, Kraków 2007, s. 33–86.

w badaniach prowadzonych nad dialogami Platona, nad koncepcją duszy i poznania w sztuce. W formie artykułu – o czym była już mowa – została opublikowana w 1895 roku w pierwszym tomie „Ateneum”. Lutosławski włączył się w ten sposób w dyskusję dotyczącą doświadczeń i podstaw nowej epoki. Można dostrzec pewne pokrewieństwo z pracami filozofów i myślicieli takich jak Elme-Marie Caro⁸⁰ czy Albert Deschamps, który w 1866 roku opublikował odczyt o pesymizmie, wygłoszony w tym samym roku w Clermont. Odczyt ten odsłania dwa wymiary doświadczenia pesymizmu – przyjrzyjmy się im.

Deschamps łączy pesymizm z chorobą, której przyczyn szukać należy w rewolucji francuskiej. Chaos praw, klęska monarchii, terror (jak u Platona) inicjują postawy, które autor określa jako pesymistyczne i bada je pod względem etycznym, społecznym i fizycznym. Analizuje np. wygląd pesymistów, którzy „noszą krótko ostrzyżone włosy i pisują wiersze o nicości”. Pesymizm jest więc chorobą prowadzącą do osłabienia woli, szukania przyjemności (na przykład w alkoholu). Jak czytamy, przyczynia się też do morfinomanii i... reumatyzmu. Autor próbuje wartościować zachowania (ważna jest dla niego perspektywa moralna), krytykuje zatem system wychowania i np. brak higieny. Przykładów dostarcza mu literatura. Osobą „źle wychowaną”, tzn. pozbawioną właściwego środowiska, jednak poszukującą siebie samej w świecie, jest choćby Pani Bovary („chłopka wychowana w środowisku mieszczańskim” – jak pisze Deschamps). W jego ustaleniach pobrzmiewa echo nauk o prawie dziedziczenia i roli natury w wychowaniu jednostek, ich roli społecznej. W ten sposób ujawniony zostaje kryzys w myśleniu o człowieku współczesnym.

W opublikowanej przez Wincentego Lutosławskiego rozprawie nie brakuje miejsc wspólnych z ustaleniami Deschamps. Podobnie jak on, filozof szuka przyczyn pesymizmu w wychowaniu, a nawet w „produkcji materialnej”. Wśród osób odpowiedzialnych za szerzenie pesymizmu wymienia Schopenhauera i Leopardiego (warto dodać, że są to autorzy, których najbardziej cenił Henryk Elzenberg, także pozostający w kręgu refleksji poświęconych pesymizmowi⁸¹). Lutosławski dostrzega w pesymizmie chorobę społeczną, wiąże jego występowanie ze źle pojętymi interesami społecznymi. Najbardziej pesymistycznymi krajami są dla niego Chiny i Rosja, w których wykształcenie wiąże się z pozycją społeczną, ma często

80 E. Caro, *Le pessimisme au XIX^e siècle: Leopardi, Schopenhauer, Hartmann*, Paris 1880.

81 M. Tyl, *Pesymizm – konserwatyzm wartości. O filozofii Henryka Elzenberga*, Katowice 2002, s. 45.

fikcyjny charakter (uczniowie uczą się bezmyślnie zasad i reguł, pragną zdobyć wykształcenie, by uzyskać awans społeczny). Zarówno Chiny, jak i Rosja są krajami, w których brakuje twórczego myślenia, nie ma także dobrze rozwiniętego szkolnictwa:

[...] fałszywe wychowanie skazuje najwykształceńszą część narodu na mechaniczne powtarzanie i pamiętanie tego tylko, co przodkowie wymyślili, bez rozwinięcia zdolności oryginalnego myślenia i wytwarzania⁸².

Lutosławski wyróżnia dwa rodzaje pesymizmu: „pesymizm praktyczny” i „pesymizm wewnętrzny”. Pesymizm wewnętrzny jest – jego zdaniem – stanem, w którym jednostka traci zdolność aktywnego funkcjonowania w społeczeństwie, staje się biernym uczestnikiem życiowego spektaklu. Przyczyniają się do tego także warunki ekonomiczne i sytuacja społeczna (np. prześladowania religijne czy wojny). Brak pracy lub też dysproporcje pomiędzy produkcją a konsumpcją, niezdolność do działania – wrodzona lub nabyta⁸³ – potęgują poczucie pesymizmu. Istotny wpływ na postawy może wywierać także dziedziczność fizjologiczna, której Lutosławski, podobnie jak macierzyństwu i ojcostwu, poświęcił w swojej rozprawie wiele miejsca. W pracy *Posłannictwo polskiego narodu* dostrzegł w związku kobiety i mężczyzny źródło wspólnoty, „duchowe powinowactwo” („oddziaływanie jaźni”), które powinno także łączyć naród. Filozof widział w miłości możliwość wykraczania poza własną jaźń (na przykład miłość mistyczna zmierza w stronę Absolutu), doskonalenia siebie i innych, podobnie jak Platon⁸⁴ uważał, że człowiek jest istotą twórczą, obdarzony nieśmiertelną duszą i wolnością woli, wierzył w reinkarnację i preegzystencję jaźni. Teoria palingenezy pozwalała mu zrozumieć zagadkę losów jaźni, stanowiła równocześnie – jak uważał – jedno z „prawideł” polskiego mesjanizmu. To, kim się staje człowiek, było uzależnione od samowiedzy⁸⁵, stopnia rozwoju wolnej, niezależnej jaźni (przypomnijmy, że według ustaleń filozofa wzniesienie na wyższy poziom było możliwe właśnie dzięki wolności). Dusza nie jest nigdy w pełni gotowa, życie jest więc nieustającym procesem „hartowania ducha”⁸⁶.

82 W. Lutosławski, *Źródła pesymizmu*, Kraków 1899, s. 8.

83 Tamże, s. 25.

84 W. Lutosławski, *Platon jako twórca idealizmu*, Warszawa 1899, s. 45.

85 W. Lutosławski, *Idealizm i panteizm*, Wilno 1923.

86 Tamże.

Przywołane zagadnienia pozwalają dostrzec pewne punkty styczne z *Dumaniami pesymisty* Świętochowskiego. Lutosławski bada zjawisko pesymizmu w kontekście kulturowym, widzi w nim zagrożenia, dostrzega jednak także istotne – w procesie kształtowania postaw – doświadczenie. Interesuje go perspektywa etyczna, stopień rozbudzenia świadomości, umiejętność stawiania pytań i szukania odpowiedzi. W tle rozważań porbrzmiewa „sokratejska nuta”. Lekarstwem na stan pesymizmu, zdaniem Lutosławskiego, była niewątpliwie praca nad sobą, duchowe ćwiczenia, które pozwalały doświadczyć własnego istnienia – „doświadczyć siebie – jak pisał Nietzsche, a przypomniał później Benjamin⁸⁷. Pogląd ten zdaje się zbliżać Lutosławskiego do Micińskiego, który wpisuje swoje rozważania w nurt refleksji o filozofii Nietzschego. Miłość jest w jego ustaleniach hasłem projektu moralno-religijnego odrodzenia narodowego (jest nieustającym wyzwaniem dla jednostek, które pragną duchowego wzrostu). Wątek ten odżywa także w innej rozprawie autorstwa Mariana Zdziechowskiego *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa* z 1914 roku. Zdziechowski krytycznie ocenia w niej poglądy Schopenhauera. Istotę pesymizmu, jego zdaniem, stanowi „zmysł nieskończoności” – świadomość metafizyczna (tęsknota za tym, co wieczne i nieskończone), towarzysząca tragicznej w skutkach (rodzącej cierpienie) potrzebie samodoskonalenia się, która nie odnajduje odniesienia w pełnej chaosu rzeczywistości⁸⁸.

4.

Jan Garewicz wyróżnił następujące odmiany pesymizmu: psychologiczny, historiozoficzny i metafizyczny⁸⁹. Pierwszy z nich wskazuje na pewien emocjonalny stan psychiczny, w którym odczuwa się niepokój, poczucie końca, lęk przed światem⁹⁰. Stan ten prowadzi do negatywnej oceny rzeczywistości, potęguje konflikty wewnętrzne, rodzi poczucie zniechęcenia. Pesymizm psychologiczny ma więc wiele wspólnego z dekadentyzmem. Zjawiska te łączy postawa negowania i lęku. Uruchomione zostają dwie perspektywy: wewnętrzna (jednostkowa) i zewnętrzna (społeczna).

87 Por. W. Benjamin, *Narrator. Rozważania o twórczości Mikołaja Leskova*, tłum. K. Krzymieniowa, [w:] *Anioł historii. Eseje, szkice, fragmenty*, dz. cyt., s. 45.

88 Por. J. Skoczyński, *Wartość pesymizmu*, Kraków 1994, s. 34.

89 J. Garewicz, *O pojęciu pesymizmu*, dz. cyt., s. 90.

90 Tamże.

Dekadentyzm – najogólniej rzecz ujmując – wiąże się z brakiem zaangażowania (z poczuciem kresu, indolencji), pesymizm ukazuje konsekwencje takiej właśnie postawy.

Drugi wyróżniony – pesymizm historiozoficzny – odsłania bogate konteksty kulturowe⁹¹. Dzieje ludzkości to nieustanny proces rozwoju, jednak pesymista nie rozumie, nie przyjmuje ich znaczenia. Przyszłość zwiastuje katastrofę, którą potęgują najróżniejsze czynniki (jak rozwój przemysłu, odkrycia naukowe). Pesymizm historiozoficzny ma swoje źródła w myśleniu o dziejach zapoczątkowanym przez Hezjoda, kontynuowanym między innymi przez Platona⁹². Ten typ pesymizmu będzie także rozważany przez Wincentego Lutosławskiego w jego pracach. Myśl o jednostce w perspektywie dziejowych przemian, które poprzedzają upadek, klęskę – towarzyszyła także romantikom (tragedia Goethego *Faust* zawiera filozoficzną refleksję na temat możliwości rozwoju ludzkości). Pesymizm wartościuje proces dziejowy, nie bierze pod uwagę jego zerwania (jak ma to miejsce w przypadku katastrofizmu)⁹³.

I wreszcie trzeci rodzaj pesymizmu – metafizyczny⁹⁴, oznaczający negację rozwoju i życie w perspektywie „braku marzeń”, przewagę *vita contemplativa* nad *vita activa*. Lutosławski podjął dialog z taką właśnie koncepcją pesymizmu. Idea jedności, pragnienie przemiany towarzyszyły mu przez całe życie. Filozof postrzegał naród jako najwyższą formę istnienia (por. *Posłannictwo polskiego narodu*), refleksji tej wtórowała myśl o jedności narodowej, którą umożliwiała wspólnota kulturowa i duchowa jednostek. Pesymizm był więc stanem, który należało przezwyciężyć, służyło temu choćby kształtowanie potęgi woli, realizacja idei wolności wspieranej przez wypływającą ze świata ducha motywację działania.

Lutosławski nie użył wprost w rozprawie o pesymizmie określenia „doświadczenie”, pojęcie to łączył jednak z oddziaływaniem jaźni⁹⁵, stanowiło ono punkt odniesienia dla jego wywodów. Doświadczenie istnienia jako pełni (można ją identyfikować z perspektywą *Erfahrung* u Benjamina) pozwoliło zrozumieć znaczenie fenomenu pesymizmu jako etapu w życiu, który należało przezwyciężyć w drodze do Eleusis (chodzi o przemianę dokonującą się przy zachowaniu czystości serca⁹⁶). Lutosławski nie negował

91 Tamże, s. 91.

92 Tamże.

93 J. Skoczniński, *Wartość pesymizmu*, dz. cyt., s. 90.

94 J. Garewicz, *O pojęciu pesymizmu*, dz. cyt., s. 90.

95 W. Lutosławski, *Wykłady Jagiellońskie*, t. 1, Kraków 1901.

96 W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, dz. cyt., s. 67.

indywidualizmu⁹⁷. Jak pisał, jaźń ma charakter indywidualny, prawidłowo rozwinięta przygotowuje do życia we wspólnocie⁹⁸. Pojęcie doświadczenia, o którym mowa, znalazło pełne uzasadnienie w rozprawie pt. *Rozwój potęgi woli przez psychofizyczne ćwiczenia według dawnych aryjskich tradycji oraz własnych swoich doświadczeń podaje do użytku rodaków* (1909).

Rozprawa Lutosławskiego stanowi podsumowanie rozważań na temat pesymizmu u progu rodzącej się dwudziestowiecznej nowoczesności. Jej ton i wyznaczone „obszary poszukiwań” korespondują z *Dumaniami* Świętochowskiego, mają jednak różne odniesienia. Lutosławski jako filozof wyrasta z tradycji pozytywistycznej, przekracza ją, po sokratejsku mierzy się z wymaganiami „nowych czasów”, pozostaje w tym okresie wierny pojęciu *praxis*, rozumie je jednak w kontekście kształtującej się jaźni, poznanie ma dla niego indywidualny charakter. Rozważania o pesymizmie są zatem etapem, być może nawet punktem wyjścia w badaniach nad idealizmem i mesjanizmem. Świętochowski traktuje pesymizm jako punkt dojścia, przejaw „wyczerpanej” kultury.

Nieco inaczej pojmuje te zagadnienia Tadeusz Miciński. W jego rozprawie pesymizm jest rozpatrywany zarówno z perspektywy literackiej (ludzkich postaw i wartości), jak i „praktycznego życia”. Pesymizm jest więc „niemocą duszy, niemożnością wybrania przewodniego kierunku w życiu”⁹⁹, także chorobą, „gorszą od trądu”¹⁰⁰, nastrojem, pragnieniem śmierci (śmierć jest wówczas rozkoszą¹⁰¹). Miciński sięga po prace Schopenhauera, inaczej jednak pojmuje rolę woli i cierpienia¹⁰², głosi bowiem pochwałę działania, łączy poznanie z miłością¹⁰³. Postawa Walhali czy „rycerza wiary”¹⁰⁴ zbliża go do koncepcji Lutosławskiego, który analizuje fenomen pesymizmu, uwzględniając romantyczny kontekst. W prezentowanych wywodach (zachowała się tylko druga część rozprawki) nie zabrakło także uwag poświęconych roli pracy, znaczenia fizycznego i moralnego zdrowia¹⁰⁵.

97 W. Lutosławski, *Z dziedziny myśli. Studia filozoficzne*, Kraków 1900.

98 W. Lutosławski, *Ludzkość odrodzona*, Kraków 1910.

99 T. Miciński, *Źródła pesymizmu*, oprac. T. Wróblewska, „Przegląd Humanistyczny” 1969, z. 5, s. 141.

100 Tamże.

101 Tamże, s. 142.

102 Tamże, s. 143.

103 Tamże, s. 150.

104 Określenie Kierkegaarda, por. *Albo – albo*, przeł. K.T. Toeplitz, t. 1, Warszawa 1976, s. 45.

105 „Ponieważ pesymizm europejski jest głównie wytworem newrozy, dążeniem cywilizacji, będzie zmieniać warunki życia społecznego i indywidualnego, które ją, tj. cywilizację, wytworzą. Wychowanie pokoleń zdrowych fizycznie, zaszczepienie w nich uczuć wzniosłych i pragnień wyższych nad codzienne potrzeby; dalej – zmniejszenie

Zarówno rozprawy Aleksandra Świętochowskiego, Tadeusza Micińskiego, jak i późniejsza – Floriana Znanieckiego (o której wspomniano wcześniej) – stanowią ważny kontekst dla uwag o pesymizmie głoszonych przez Wincentego Lutosławskiego. Pozwalają widzieć w nim nowoczesnego myśliciela, który nie przekreśla dziedzictwa minionych epok, polemizuje z poglądami innych, przekracza wyznaczone „granice”. Jest wreszcie filozofem kultury, twórcą nowej koncepcji humanizmu (w „wymiarze współczesnym”, o którym w swoich pismach wspominał Fryderyk Nietzsche, jego myśl rozwinęli inni: w tym Georg Simmel¹⁰⁶ i nieco później – Ernst Cassirer¹⁰⁷).

BIBLIOGRAFIA

Illg J., *Niesamowitego spotkania karty nieznane. Korespondencja Tadeusza Micińskiego z Wincentym Lutosławskim*, [w:] *Studia o Tadeuszu Micińskim*, pod red. M. Podrazy-Kwiatkowskiej, Kraków 1979.

Lutosławski W., *Idealizm i panteizm*, Wilno 1923.

Lutosławski W., *Źródła pesymizmu*, Kraków 1899.

Mróz T., *Nieukończony doktorat Tadeusza Micińskiego o nieśmiertelności duszy w filozofii Platona*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 1.

Nycz R., *Język modernizmu. Prolegomena historycznoliterackie*, Wrocław 2002.

Pigoń S., *Niesamowite spotkanie literackie. Tadeusz Miciński – Wincenty Lutosławski*, [w:] tegoż, *Miłe życia drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964.

Świętochowski A., *Dumania pesymisty*, Lublana 1877.

Świętochowski A., *Poeta jako człowiek pierwotny*, Kraków 1896.

SŁOWA KLUCZOWE: Wincenty Lutosławski, Aleksander Świętochowski, pesymizm, przezwyciężenie, idealizm

uciążliwości pracy i uogólnienie jej jako środka koniecznego dla fizycznego i moralnego zdrowia jednostki – oto do czego zmierza cywilizacja”, tamże, s. 150.

¹⁰⁶ Por. esej o indywidualizmie, G. Simmel, *Indywidualizm*, [w:] tegoż, *Filozofia kultury. Wybór esejów*, przeł. W. Kunicki, Kraków 2007, s. 45.

¹⁰⁷ E. Cassirer, *Esej o człowieku – wstęp do filozofii kultury*, przeł. A. Stępniewska, Warszawa 1998.

PESSIMISM AND PESSIMISTS – WINCENTY LUTOSŁAWSKI

Abstract

The author of this paper attempts to place the reflections of Wincenty Lutosławski (1863-1954), the Polish philosopher and writer, against the broad background of philosophical thought at the turn of the 20th century. The “phenomenon of pessimism”, which has been analysed in the writings of, inter alia, Leopardi, Baudelaire, Aleksander Świątochowski, Tadeusz Miciński, and Stefan Żeromski, occupies a special place in her investigations. Against this backdrop, she attempts to identify original features in Lutosławski’s approach to pessimism. As she notes, it had personality and existential sources in him, as the thinker was plagued by depressive states and suicidal thoughts since his youth. As the researcher concludes: “Analysing the works of European artists, Lutosławski wanted to reach the sources of pessimism, which he wanted to overcome in himself; the aim of such action was to overcome suicidal thoughts”. Ultimately, however, in his philosophy Lutosławski “overcame pessimism”, treating it as an indispensable stage in the journey of man and the human community towards an idealistic, messianic philosophy.

KEYWORDS: Wincenty Lutosławski, Aleksander Świątochowski, pessimism, overcoming, idealism